= W przyszły poniedziałek danem będzie w Wielkim Teatrze przedstawienie na dochód Towarzystwa wsparcia Artystów muzycznych ich wdów i sierot. W pierwszej części tego widowiska sławna i ulubiona kompozycja Dawida „Pustynia“ w całości zostanie wykonaną. Drugą część stanowić będzie koncert, gdzie po raz pierwszy wykonanemi być mają różne niesłyszane dotąd nowości. Pani Calori żona dyrektora baletu, węgierka rodem, która uczy się po polsku z zamiarem wystąpienia w operze tutejszej, da się słyszeć po raz pierwszy publicznie. Zakończy zaś przedstawienie jedna z komedji w której wykonaniu przyjmą współudział p. Rapacki i panna Popielówna.

= Wczoraj warszawski komitet wyznaczony do przyjmowania wyrobów tutejszych, mających się wysyłać na wystawę petersburską, opatrywał powozy przygotowane do wysłania na tęż wystawę, przez fabrykę tutejszą pod firmą Józefa Rentel, przy ulicy Leszno. Pan Rentel nie opuszcza nigdy zręczności i na każdej ważniejszej wystawie godnie swoją gałęź reprezentuje, co świadczyć mogą medale przezeń na wystawach zagranicznych otrzymane. Jeden nawet powóz jego roboty został na ostatniej wystawie paryzkiej przez magnata angielskiego kupiony i wywieziony do Londynu. Będąc wezwani wczoraj przez eksponenta do uczestniczenia w oglądaniu wysyłanych na wystawę powozów, opatrywaliśmy cały ten wielki zakład i wyznajemy, że urządzonym jest nietylko na wielką skalę, ale że prawie wszystko do budowy powozów potrzebne sam we własnych warsztatach wyrabia. Na petersburską wystawę p. Rentel zrobił dwa powozy: karetę i kocz. Kareta jest koloru czekoladowego, adamaszkiem koloru perłowego wewnątrz wybita. Przód jej jest zaokrąglony, cała zaś kareta nizko osadzona. Kocz jest koloru paljowego, wybity materją szafirową, osadzony wysoko, do jazdy miastowej. Kareta ocenioną jest 1000, a kocz 900 rubli srebrem. Oba powozy odznaczają się wdzięcznym i zgrabnym rysunkiem i dokładnością. Lecz co mianowicie zasługuje w nich na uwagę, to że, cały materjał użyty, jest wyrobu krajowego: skóry, adamaszek, latarnie, słowem wszystko jest krajowe. Jeden tylko lakier jest angielski. Zamki bardzo dokładnie i wytwornie wykończone, robione są we własnych warsztatach. Zarzucali niektórzy, że stopnie w koczu są według starej mody odkładane. Ale zdaniem naszem nie mogło być inaczej, skoro powóz jest tak wysokim. W karecie już tego niema, bo ta jest niższą bez porównania. Godną jest uwagi dokładność i czystość wykończenia skrzydła przy pudle kocza się znajdującego, a z jednej sztuki wyrobionego. Zrobienie takiego skrzydła niemałą trudność stanowi. Ceny obu powozów stosunkowo bardzo są nizkie i wątpimy nawet czy cenę ich kosztu przedstawiają. Ależ zwykle eksponenci rzadko coś więcej niż sławę zarabiają. Powozy te w sobotę, to jest po jutrze już na miejsce przeznaczenia się wysyłają. Do tego zaś czasu pan Rentel chętnie je publiczności pokazuje.

= Opuścił prassę zeszyt trzeci: „Bibljoteki Rolniczej.“ Publikacja ta, liczy obecnie 547 prenumeratorów; ilość dość pokaźna jak na kraj przeważnie rolniczy!

= Towarzystwo Naukowe Krakowskie nadesłało w tych czasach zaproszenia na członków korrespondentów następującym tutejszym literatom: Bajerowi Juljanowi, Kaszewskiemu Kazimierzowi, Dmochowskiemu Franciszkowi Salezemu, Dziekońskiemu Tomaszowi i Rogalskiemu Leonowi.

= Mówiono nam, że w komedji „Safanduły“ rolę Małgorzaty wykonywać ma pani Bakałowiczowa.

= Nakładem J. Kauffmana wydane zostaną niezadługo w oddzielnych poszytach, wszystkie poezje deklamowane na koncertach przez p. Modrzejewską i p. Królikowskiego. Poezje te ozdobione będą illustracjami utworu pierwszorzędnych tutejszych artystów.

= W zakładzie technicznym pp. Krafta i Kuksza przy ulicy Długiej, odbywają się obecnie próby nowego rodzaju oświetlania. Za pomocą świeżo wynalezionego apparatu otrzymuje się światło z kombinacji pewnych produktów chemicznych, kosztem i pracą względnie bardzo korzystnemi. Siła tego światła przewyższa gaz a cena kosztu, będzie niższą od cen wszystkich dotychczasowych oświetleń. Celem uzyskania przywileju na fabrykację w mowie będącego światła, wynalazca apparatu przedsięwziął odpowiednie starania.

= Właściciele domów w Lublinie zamierzają podać prośbę do Rządu i Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie, o przypuszczenie ich do dobrodziejstwa nowozałożonej instytucji.

= W tych dniach wysadzono drzewami plac Trzech Krzyży, mianowicie od ulicy Książęcej do Wiejskiej i przed gmachem Gimnazjum. Dawniej już posadzono kilka drzewek przed domem p. Siedleskiego. Szkoda tylko, że druga strona placu, to jest od ulicy Nowogrodzkiej do Mokotowskiej wysadzona albo raczej obsadzona jest dotychczas brudnemi drewnianemi kramami.

(Gaz. Han.) W jednym z ostatnich numerów „Gazety Poznańskiej“ zamieszczona była korrespondencja z Ostrowa donosząca, jakoby rząd rossyjski gotów był udzielić koncesję na linję drogi żelaźnej z Łodzi do Kalisza, z warunkiem jednak, ażeby dalej z Kalisza linja ta szła nie do Wrocławia ale do Leszna. Wiadomość ta jest tylko w części prawdziwa.

— Kościół Śgo Franciszka Salezego przy ulicy Zakroczymskiej, pokrywanym jest obecnie nowym dachem.

= W dziedzińcu domu Schronienia starców na Nowem Mieście, urządza się ogródek, ku wygodzie tamtejszych stypendystów.

= (Kal.) Dnia 21 marca (2 kwietnia) r. b., pruscy poddani z m. Powidza w liczbie około 200 osób, łowiąc ryby w Powidzkiem jeziorze, przeszli granicę pod wsią Siernicze-Wielkie, w powiecie słupeckim. Dowiedziawszy się o tem mieszkańcy tejże wsi, w liczbie 30-tu udali się na grunt dla przeszkodzenia dalszemu łowieniu ryb, ale pierwsi zaczęli do nich strzelać z fuzji i rzucać kamieniami, w skutek czego jednego z nich ciężko zranili.

= W r. b. odbędzie się kongres międzynarodowy w Antwerpji, tyczący się antropologji i etnografji. Bibljotekę Warszawską tak jak w roku zeszłym reprezentować będzie hr. Przeździecki.

= Zarząd szpitala na Pradze, uprasza pp. kupców o dar kilku beczek potrzebnych na zbiorniki do wody deszczowej.

= Roboty około odnowienia gmachu senatu, jak nas upewniono, ograniczą się w r. b. na odświeżeniu elewacji.

= P. L. za ludzi wynajmowanych z domu wyrobne-

go z zawolskich rogatek, płaci się tamecznej administracji za jednego po kop. 15 dziennie. Na obiad najemnicy powracają do zakładu.

= Kilka dni temu o godzinie 9-tej wieczorem, jedna z osób z prowincji przybyłych, zaczepioną została na ulicy Bielańskiej przez młodego druciarza, wołającego błagalnym głosem: „Panie zlituj się, od rana nic nie jadłem.“ Zagadnięty dał jałmużnę, zdziwił się jednak, że w Warszawie, gdzie tyle dla ubóstwa czynią, biedny druciarz cały dzień mógł być o głodzie. Osoby miłosierne raczą zwrócić uwagę na te biedne dzieci gór, za robotą do miasta przybyłe, a którym tak trudno o robotę, od czasu jak w gospodarstwie, miedź i żelazo zastąpiło glinę, a kuchnie angielskie, zwyczajne kominy.

= Plac Krasińskich, od dawnego już czasu przedstawiający pełno wyboi i nierówności, obecnie wygładzi się i odświeży, przystąpiono bowiem do naprawy bruku na całej jego przestrzeni. Tak więc koniki chłopskie mozolące się często napróżno, dla wyciągnięcia z zapadłego bruku choćby i niewielkiej furki drzewa, teraz doznają ulgi, gdy mieć będą równą i gładką powierzchnię pod ciężarem. Nie będzie tam bruku ulepszonego, zasadzającego się na sortowaniu kamieni, jaki jest położony na przestrzeni głównej komunikacji pomiędzy ulicą Długą a Ś-to Jerską; gdyż w takim razie trzeba by cały bruk wyłamać i świeży położyć, lecz dziś istniejący, tylko poprawie ulegnie. I taka jednak nowacyja wielce jest pożądaną. Gdyby i chodnik około gmachu, w którym mieści się Senat, mogł być poprawiony, stałoby się zadość wygodzie publicznej. Niema bowiem miejsca w Warszawie tak uczęszczanego, jak droga do sądów, a przyznać trzeba, iż chodnik ten jest tak niewygodnym, że z trudnością po nim chodzić można.

= W końcu r. 1869 w Warszawie było mieszkańców 254,561, z tych męż. 120,306, kob. 134,255; urodziło się w ciągu roku dzieci 11,341, a mianowicie dzieci płci męzkiej 5,792, żeńskiej 5,549; zmarło 12,279 osob, 6,476 mężczyzn, 5,803 kobiet, a zatem procent śmiertelności w stosunku 1 na 1,000, wynosi 48,3, a mianowicie 53,8% mężczyzn, a 43,9% kobiet; w stosunku zaś do liczby mieszkańców miasta wynosi 20%, to jest mężczyzn 18, kobiet 23. Dwie głównie choroby przyczyniły się do tak znacznej śmiertelności, a mianowicie tyfus i suchoty płucne.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 5 po południu, w cyrkule Powązkowskim, w ogrodzie domu N° 2427, w altanie, w której znajdowały się konopie, należące do powroźniczki Karoliny Rudolf, wybuchł ogień, w skutku którego konopie spaliły się, a altana rozebraną została, i tym sposobem ogień ugaszono; konopie nie były assekurowane i właścicielka takowych, Rudolf, poniosła stratę na rs. 100. Właściciel zaś altanki assekurowanej, podaje stratę na rs. 180. Ogień jak się po sprawdzeniu okazało, wybuchł w skutku swawoli 15-letniego ucznia gimnazjum, który zapalał zapałkę i od upuszczonej części takowej, zajęły się konopie. Winny powołanym zostanie do odpowiedzialności.

— W cyrkule Wolskim, na rynku za Żelazną-Bramą, dostrzeżonym został przez policję leżący na bruku w zupełnie nieprzytomnym stanie, wyrobnik ze wsi Pociecha, powiatu warszawskiego, Max Tiel, lat 60 mający, który odesłanym będąc do szpitala Śgo Ducha, w takowym po upływie trzech godzin, zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji, zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu Nro 3,000, Marja Barszczewska i Justyna Morawska, wyrobnice, pokłóciły się, i pierwszą z nich, w uniesieniu, uderzyła drugą tak silnie garczkiem w twarz poniżej oka lewego, że aż żyła pękła. Morawską odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, a Barszczewską przyaresztowano.

— Około rogatki Jerozolimskiej, dostrzeżonym został pies wściekły, który natychmiast zabitym został przez strażnika policyjnego Letusienko, a następnie zabrany przez uprzątaczy. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Brońcia O. rs. 1, dla biednej matki kilkorga małych dzieci, na kupienie maszyny do szycia; od X. rs. 2 na przytułki dla rekonwalescentów; od Jadwini Z., zebrane przez nią rs. 2 kop: 40, dla biednej matki kilkorga drobnych dzieci, na kupienie maszyny do szycia.

Jenerał-Major *Chlebnikow*, przyjechał z Petersburga.

Rzeczywisty Radca Stanu *Zaborowski*, wyjechał do Petersburga.

† Jutro, to jest dnia 13 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Niedziałkowskiego**, Obrońcy przy W. D. R. S., odprawiać się będzie o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.
—3,662—

† W piątek dnia 13 b. m., o godzinie w pół do 10ej zrana w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszka **Grochowalskiego**, na które Żona z dwojgiem dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3723—

† Za duszę ś. p. Bernarda **Kalinowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, t. j. w piątek, o godzinie 10ej zrana, w kościele Śtej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na które pozostałe córki, zięć, wnuki, prawnuki Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3724—

† Ś. p. **Borsch**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 10 b. m., życie zakończył, mając lat 28. Pozostała matka z rodzeństwem zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3713—

† Ś. p. Franciszka z Adamowskich **Suffczyńska**, przeżywszy lat 81, w dniu 11-tym b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski odbyć się mające w dniu 13-tym b. m. o godzinie 4-tej po południu. — 3747 —

† Dziś zmarła Zosia **Kozieradzka**, przeżywszy lat 5. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, t. j. w piątek o godzinie 6ej, z kościoła Wszystkich Świętych.
—3745—

— W imieniu pozostałej w głębokim smutku żony wraz córką i synem, po zgonie w 59 roku życia ś. p.

Mateusza Kurowskiego, pracującego od lat 20 w Górnictwie i przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, serdeczne składam dzięki Szanownemu Duchowieństwu kościoła Śgo Marcina, oraz wam zacni współtowarzysze ś. p. Mateusza, którzyście powodowani koleżeńską przyjaźnią i współczuciem nad sierocą dolą zajęli się sami wystawieniem zwłok na katafalku, zamówieniem żałobnego nabożeństwa, również i wszystkim Znajomym nieboszczyka, którzy w dowód ocenienia chlubnych przymiotów ś. p. Kurowskiego zebraliście się w bardzo licznem gronie, mimo późnej godziny wieczornej, dla oddania wraz z rodziną ostatniej chrześcijańskiej posługi, przy wyprowadzeniu zwłok w przeszły wtorek, na cmentarz powązkowski. — *M. Z.*

—3731—

Z Pułtuskiego 10 maja. — W życiu człowieka zdarzają się niekiedy chwile dziwnego odrętwienia. Znużenie obezwładnia nie tylko ciało, ale myśl nawet. Podobną chorobę przebyłem niedawno; nie dziw się więc Redaktorze zbyt może długiemu z mej strony milczeniu. Zbudziła mnie z tego letargu odezwa Twoja w Nr. 83. Niepodobna mi jednak było natychmiast chwycić za pióro. Potrzebowałem rozejrzeć się po okolicy, przypatrzyć się ziemi, niebu i ludziom. Ziemia po torturach ostrym krojem pługa, po szarpaniu żelaznem i zębami brony, uśmiecha się już majową barwą— zielonością, obiecując rolnikom obfitą nagrodę za troski i trudy. Jeżeli tylko niebo nie wypowie zielonym łanom wojny, nie spali zbytecznym upałem, lub nie sypnie gradem kul lodowych, straszniejszych od pocisków iglicówek i dział gwintowanych, to możemy w bieżącym roku pomyślnych doczekać się urodzajów. Pogoda umiarkowana sprzyja do tej pory; mieliśmy wprawdzie dni kilka dosyć zimnych, nawet i grad miejscami padał w okolicy; jednakże średnio biorąc, stan powietrza jest zadawalniający. Ogrodnicy użalają się, iż tegoroczne mrozy zaszkodziły tak brzoskwiniom, iż niepodobna zupełnie spodziewać się owocu. Dobroczynna natura, wiosennem ciepłem, obudziła życie nietylko w roślinach: poczciwy nasz ludek krząta się około roli ochoczo, krwawym potem oblewając ziemię, pociesza się myślą, iż pracuje na swojem i dla siebie. Panowie i panie naszego powiatowego grodu, nie pożegnawszy się jeszcze zupełnie z szubkami, częste jednak za miasto robią wycieczki; a krótkie dzisiejsze wieczory, spędzają w przyjacielskich kółkach na miłej pogadance; lub nawet zebrawszy się liczniej, bez zachodów i szumnych a kosztownych wyskoków, niejedną godzinkę przeskaczą przy dźwiękach domowej muzyki. Słowem życie towarzyskie w Pułtusku, zaczyna nabierać tej barwy tak miłej dla oka i duszy, co nęci i garnie ku sobie młodych, a podeszłych wiekiem nie nudzi. Powtórzę jednak i dziś jeszcze: szkoda, że te zabawy nie są więcej ogólne i nie przynoszą pożytku ubogim braciom naszym. Ostrołęka fantową loterją, Ciechanów i Prasnysz teatrem amatorskim, zawstydziły pod tym względem nasze miasto. Nowo założona księgarnia, jakkolwiek dziś jeszcze mało zasobna, znalazła jednak kilkudziesięciu prenumeratorów, a na pochwałę czytających nadmienię, iż chciwie rozbierają dzieła treści poważniejszej. Właściciel tejże bardzo trafnie połączył ją z rodzajem kantoru komissowego i sprzedażą drobiazgów. Jestto środek doskonale zabezpieczający przyszłą jej egzystencję. *Cygan.*

— *Odes. Wiest.* donosi, że jedna z aptek odeskich ustępuje na lekarstwach żądanych przez tamecznych niezamożnych studentów, 5% z cen taksowych.

— P. Nagel, dyrektor drukarni Petersburgskiej Akademji, wydrukował książkę, przeznaczoną na wystawę przemysłową Petersburgską. Wydrukowane są w niej: „Ojcze nasz“ i niektóre inne teksty w 325 językach i narzeczach wszystkich części świata. Celem tej książki jest pokazanie różnorodnych drukarskich pism (typów), znajdujących się w zarządzanej przez pana Nagel'a drukarni. W ogóle, języki słowiańskie zajmują w tej książce przeważne miejsce. Z różnorodnych charakterów, których w tej książce znajdujemy przykłady, zwraca szczególną na siebie uwagę, zastosowanie wypukłego druku dla ociemniałych. Książka ta wytłoczoną została tylko w 200 egzemplarzach, i w handlu księgarskim nie będzie.

— „Wileńskij Wiestnik“ donosi, że w nocy z 5 na 6 kwietnia u właściciela majątku Bortkuszek (powiat wileński) hrabiego Gustawa Platera przez niewiadomych złoczyńców spełnionym został zuchwały rabunek. Kiedy wszyscy w domu spali, dwaj złoczyńcy dostali się do pokoju sypialnego hrabiego, znajdującego się na górnem piętrze ogromnego murowanego domu. Jeden ze złoczyńców schwyciwszy hrabiego za gardło, zaczął go dusić. Rozbudzony hrabia ujrzał przed sobą człowieka wyglądającego na staroobradca, wysokiego wzrostu, silnej budowy z jasno-rudą brodą, który dusząc go lewą ręką, w prawej zaś nóż trzymając, żądał pieniędzy. Za nim drugi człowiek, niewielkiego wzrostu, tęgi, z bródką czarną, w czarny kaftan ubrany, z pasem, stał trzymając półokrągłą zapaloną latarnię. Lękając się, żeby go nie zabito, hrabia ręką wskazał kluczyk na stole i komodę, w której były pieniądze. Trzymający latarnię schwycił kluczyk, otworzył nim pierwszą szufladę komody, wziął ztamtąd 4,150 rubli w biletach kredytowych ostatniej emissji i wyszedł, a za nim towarzysz, duszący hrabiego. Przyszedłszy do przytomności hrabia dostał się do opodal leżącego pokoju swego kamerdynera, najspokojniej śpiącego i nic niesłyszącego co się działo i opowiedział mu cały wypadek. Rozbudzona służba, znajdująca się na dole, rzuciła się w pogoń, lecz złoczyńców nie złapano, tylko znaleziono na dziedzińcu przed gankiem klucz od drzwi frontowych i zegarek hrabiego.

⨯ Sardou, mówi, Le Gaulois, pracuje obecnie nad trzema odrazu komedjami i nad budową w swoim zamku Marly, zimowego ogrodu. Ma to być salon szklany, pełen egzotycznych roślin, kwiatów i śpiewających ptaków. Sardou, widocznie pragnie wykreślić ze swojego kalendarza zimę.

— Dr. Florjan Cenowa (Wojkasin ze Sławosiecza) na Kaszubach wydał pierwszy zeszyt nowej serji zbioru pieśni kaszubskich, tudzież „Skarb kąszubskiego narzecza“, w którym są nazwy właściwe przezwanych po niemiecku miasteczek i wsi w regencjach gdańskiej, Kwidzyńskiej i powiecie kościerzyńskim, dalej powiastki ludowe, przysłowia, a nawet rozprawy treści politycznej. Pisma dra. Cenowy wychodzą w Gdańsku u H. F. Boeniga albo w Swiecu nad Wisłą u I. Hauffego, który się nazywa *czarnoksiężnikiem*, co u Kaszubów znaczy drukarza. Dzienniki literackie powinny zdawać sprawę z ruchu piśmienniczego na Kaszubach i Szlązku.

⋌ Przerwane od roku poszukiwanie około wynalezienia soli pod Inowrocławiem na nowo niebawem rozpoczęte zostanie, gdyż spodziewają się na pewno, wnosząc z formacji geologicznej i wszelkich innych oznak górniczych, oprócz wapna i gipsu znaleść sól, a pod nią węgle kamienne, te zaś ostatnie dopiero w głębokości 3000 stóp.

⋌ Według obliczeń niezbyt wprawdzie wesołych ale pouczających, połowa ludzi na tym padole płaczu umiera doszedłszy zaledwie do 19 lat, a jednemu tylko człowiekowi na dziesięć tysięcy, udaje się dożyć do stu lat.

Na 1000 dzieci, pozostaje żywych po upływie roku 870, po trzech latach 600, po pięciu 584, po dziesięciu 540, po trzydziestu 446, po sześćdziesięciu 226, po dziewięćdziesięciu pięciu 9, po dziewięćdziesięciu siedmiu 1.

Rodzi się na rok 37,037,037 dzieci, czyli na dobę 101,471, na godzinę 4228, na minutę 60.

Za to umiera 33,333,331 indywiduów rocznie, to jest 91,324 dziennie, a 3803 na godzinę.

Na całej kuli ziemskiej umiera zatem sześćdziesiąt trzy osoby na minutę, czyli więcej jak jedną na sekundę!

Memento mori!

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Prasa **francuzka** oceniając wypadki powszechnego głosowania, wpada w błąd od którego przed plebiscytem pragnęła niby uchronić wyborców. Zachęcając wszystkich do składania wotów twierdzących objaśniała znaczenie takiego głosowania twierdząc, że chodzi tu przedewszystkiem o poparcie reform konstytucyjnych projektowanych w senatusconsulcie. Obecnie gdy rezultat plebiscytu w zupełności już znany, nie wiele się różni od plebiscytów 1851 i 1852 roku, zmiany konstytucyjne, t. j. główna podstawa do odwoływania się do narodu, w dal gdzieś ustępują, a na pierwszy plan wychodzi przywiązanie do dynastji, którego ostatni plebiscyt ma jakoby być dowodem. Podobna ocena politycznego faktu, na który się złożyło tyle różnorodnych czynników nic wspólnego z „ideami napoleońskiemi“ nie mających, wydaje nam się co najmniej niekonsekwentną.

O opozycji Paryża, departamentu Sekwany i wielkich miast prowincjonalnych wspominaliśmy już wczoraj. Naturalnem dopełnieniem obrazu powszechnego głosowania, jest rezultat otrzymany w armji, który według ostatnich depesz wykazuje poważną cyfrę 39,000 głosów przeczących. Zgadzając się z wielu dziennikami na to, że podobny objaw opozycyjny armji francuzkiej, jest po części skutkiem namiętnej agitacji stronnictwa krańcowego, i świadczy zarazem o chwalebnej neutralności rządu przy samym procesie głosowania, nie mniej jednak przyznać należy, że taka postawa żywiołu na który cesarstwo najwięcej zawsze liczyło, wiele daje do myślenia.

Spokojność w stolicy nie była w czasie plebiscytu naruszoną. Ajencja Wolffa donosi tylko o małem zamięszaniu około koszar Chateau d'Eau których mieszkańcy w znacznej części oświadczyli się przeciw plebiscytowi.

O barykadach stawianach jakoby na przedmieściu Temple (patrz wczorajszy telegram) bliższe szczegóły dotychczas nie nadeszły.

Według depeszy z **Florencji** bandy które się ukazały w kalabryjskiej prowincji Catanzaro, zostały już rozproszone. Charakter tych rozruchów nie jest jeszcze całkiem wyjaśniony; według jednych wiadomości, jestto robota republikańska, według innych burbońska. Okoliczność że syn Garibaldego oświadczył gotowość do walki z bandami każe się skłaniać ku drugiemu przypuszczeniu.

Dziennik „Univers,“ jak wiadomo organ ultra-katolickiego stronnictwa we Francji, w przeddzień plebiscytu, ogłosił odpowiedź **rzymskiego** sekretarza stanu kardynała Antonellego, na znaną notę hr. Daru. Dokument ten ze zręcznoccią właściwą kurji rzymskiej zredagowany, nie daje jednak bliższych wyjaśnień na wątpliwości przez rząd francuzki wyrażone. Twierdzenie kardynała, że w szematach „de ecclesia“ chodzi tylko o utrwalenie dawno uznanych zasad kościoła katolickiego, nie wytrzymało krytyki najwybitniejszych powag wyszłych z łona tegoż kościoła. Z drugiej znów strony zapewnienie kardynała, że kościół nigdy nie mięszał się do spraw świeckich, jak najłatwiej zbić można z historją w ręku. W odpowiedzi kardynała Antonellego jest zresztą zachowany ton grzeczny, choć chłodny i nie ukrywający pewnego niezadowolenia z postępowania w tej sprawie rządu francuzkiego. Świadczy głównie o tem nacisk położony przez kardynała kilkakrotnie na tę okoliczność, że nota francuzka wyłuszczając swoje wątpliwaści opiera się jedynie na dokumentach z augsburgskiej „Allg. Ztg.“ ogłoszonych z pomocą pogwałcenia tajemnicy urzędu.

Zaledwie ucichł spór między Anglja i **Hiszpanją** o konfiskatę statku „Tornado“, gdy znów podobno ma nastąpić scysja między temi dwoma państwami. Według raportu jenerał-gubernatora wyspy Kuba, mają jakoby istnieć dowody tajemnego porozumiewania się jeneralnego konsula angielskiego na Kubie z powstańcami. Konsul został podobno aresztowany Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord, nstitutionnel,

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 11 Maja godz. 10 m. 45 w nocy.

Paryż. — We wtorek wieczorem ponowiły się niespokojności, barykady na kilku punktach wzięte przez gwardję. Jest nadzieja, że dziś wieczorem mimo zgromadzonych tłumów rozruchy się nie powtórzą. Środki ostrożności przedsięwzięto.

KOSZTOWNY ULUBIENIEC.

Dwie paryżanki jechały koleją do Saint-Germain. Przybywszy na pociąg, wsiadły do wskazanego sobie wagonu i zajęły w przedziale dwa wakujące po rogach miejsca. Naprzeciw nich ulokował się niemłody już człowiek, z dużą paczką, w której mieścił się sporych nader rozmiarów pasztet.

Pociąg ruszył i między współtowarzyszami zawiązała się rozmowa.

Mówiono o wsi. Podróżny wyznał, iż mieszka zbyt daleko od miasta, że żyje osamotniony, i że w skutku tego spodziewając się obecnie kilku dobrych przyjaciół w odwiedziny, zmuszonym był zaopatrzyć się

w ten pasztet, aby gościom jego pobyt na wsi nie wydał się tyle ciężkim.

Podczas tej rozmowy piękne sąsiadki wyzwoliły ukrytego od ciekawego wzroku urzędników kolejnych angielskiego charcika, koloru hawana.

Zepsute zwierze zaczęło wnet przebiegać po wszystkich siedzeniach i przypytało się do podróżnego, a więcej jeszcze do pasztetu nęcącego węch jego delikatny. Charcik probował sciągnąć osłaniający przysmak papier, lecz baczny podróżny odpędzał ciągle nieproszonego gościa.

Tak przejechali część drogi, rozmowa toczyła się żywo i podróżny zapomniał o pasztecie—lecz nie tak było z charcikiem. Czekał on cierpliwie do chwili, aż kiedy ogólna uwaga odwróconą została i korzystając z okoliczności chwycił pasztet i wyniósł się z nim pod kanapę.

Po długim dopiero czasie wyszła na jaw zbrodnia, wywleczono z pod kanapy opierającego się psiaka i odebrano nadjedzony i pogięty jak podeszwę pasztet.

Podróżny był w rozpaczy.

— Cóż ja teraz z tem zrobię rzekł zwracając się do właścicielek psa.

— Wyrzuć pan to przez okno, odrzekły dusząc się od śmiechu z dowcipu wychowańca.

Śmiech ten dobił poszkodowanego, porwawszy tedy za kark warczącego pieszczocha, zwrócił z nim ku oknu i otwierając je zawołał,

— Tak, wyrzucę przez okno, ale to niegodziwe zwierzę.

Obie kobiety krzyknęły przeraźliwie, podczas, gdy jedna mdleć zaczęła, druga z rozpaczą broniła ulubieńca.

Niewiadomo na czem by się walka skończyła, gdyby reszta towarzystwa nie przybyła na pomoc— pies został ocalony.

Nie skończyło się jednak na tem, poszkodowany czekał, aż dojechano do stacji, a tu przywoławszy służbę kolei wytoczył process słowny współtowarzyszkom, za stratę poniesioną. Piękne panie rade nie rade zmuszone były zapłacić podróżnemu 20 franków; że zaś w czasie sporów okazało się, iż dywan w wagonie w skutek poplamienia uległ zniszczeniu, właścicielki ładnego pieska musiały dopłacić 30 fr. kary.

Tak więc zamiast 30 cent: jako opłaty za przewiezienie psa w odpowiednim wagonie, damy zapłaciły 50 fr.

Fawory dla ulubionego pieska drogo były okupione.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Wzywam panie F. J., M. G. i pana A. G., mieszkających w Warszawie, aby mi zechcieli najdalej do połowy maja r. b. odpowiedzieć, czy przystają na proponowany sąd polubowny, w przeciwnym razie wezwę Ich po imieniu i nazwisku, wytoczę sprawę przed sąd opinji publicznej, po bezskuteczności tego kroku, obiorę zwykłą drogę sądową i przeprowadzę dowód za pomocą przysięgi ofiarowanej, a ponieważ dwie osoby pozbyły się nieruchomego majątku, nie wezmą mi za złe, że dla zapewnienia mojej należytości, takową zabezpieczyć postaram się na Ich Osobach; wszelkie skutki po udowodnieniu drogą kryminalną Ich nadużycia, spadną na nich samych.— *N. W. M.* z gubernji Podolskiej. (3—3) —3492—

— P. *Elsner* Dentysta, powrócił z zagranicy, i zaopatrzył swój zakład w najnowsze wynalazki dentystyki. Mieszka przy rogu ulic: Nowy Świat i Sto-Krzyzkiej, Nr 3, obok cukierni Semadeniego. —3728—

— Mam zaszczyt zawiadomić publiczność o tem, że **wyjmuję nagniotki** w przeciągu kilku minut bez bólu i użycia ostrych narzędzi. Osoby pragnące korzystać z moich wiadomości, raczą udawać się do domu na rogu ulicy Dzikiej i Gęsiej, Nr 2247 *E*, z rana do 8-ej, a po południu od 2-ej do 5-ej godziny.—Starszy felczer, Jakób *Klein.* (2—3)—3289—

— *Glancrok*, Fabrykant kapeluszy, wyjechał zagranicę, celem sprowadzenia najświeższych fasonów i materjałów do wyrabiania kapeluszy męzkich.

(2—2) —3,677—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 6346.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (20—0) (13624)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

DONIESIENIA.

Zakład Fryzjersko-Perukarski

Fryzjera Teatrów Warszawskich

FELIKSA FIJALSKIEGO,

przeniesiony został z pod Głównej Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzozowskiego, Nr 614K (nowy 9).

(6—0) —3414—

Czekolady francuzkie od Louit Freres: Chocolat de santé, Chocolat Imperial, Vanille, Chocolat de Dames Tapioca Louit, Arow, Root. d'India, Moutarde Girondine Imperiale, Moutarde Diaphane, Vinaigre, Estragon, Ofinherb, Petit Pois, Champigons, Asperges, Artichauts, Sardines a l'Huile, Picles, Capres, Cornichons i Truffes noires du Perigord qualité de choix, Thomates, Homary. Ekstrakt Liebiga, Maltz Ekstrakt z Berlina, Czekolada zdrowia i Karmelki piersiowe Hoffa z Berlina i t. p. nadeszły. Poleca Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonialnych **F. Springera**, ulica Sto-Krzyzka róg Szkolnej, Nr 1328.

(2—4) — 3569 —

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet. pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9 (3—8) —3409—

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(14—0) —1521—

Nauczyciel Muzyki z patentem,

udziela początków Muzyki dzieciom i osobom dorosłym, na własnym lub uczących się fortepianie, po cenie bardzo umiarkowanej. Osoby interessowane raczą zostawić dokładny swój adress w domu Wnej Matuszewskiej, Ulica Chłodna Nr 921, nowy 37, w nieobecności, u stróża Ignacego.

(2—3) - 3639—

Dom Spedycyjno-Kommisowy

Jan Hr. Ledóchowski,

Tłomackie Numer 600d (5 nowy).

Przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt powiadomić PP. Właścicieli owczarń, iż tak jak w r. z. przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, w czem o wczesne zdeklarowanie i porozumienie się z kantorem uprasza. Poleca się z nadesłaną w komis do sprzedarzy partją **Wina** starego węgierskiego z prywatnej staropolskiej piwnicy.

(1—9) — 3717 —

W dobrach Wręcza, 3 wiorsty od Rudy Guzowskiej na trzeciej stacji kolei żelaznej, pomiędzy Rudą i Mszczonowem, wśród łąk jest do najęcia, za bardzo przystępną cenę

PAŁAC w ogrodzie

na mieszkanie letnie, składający się z 12 pokoi, kuchni, śpiżarni, oddzielnej góry, kuchni, pokoiku na piętrze, które mogą być podzielone. Niedaleko jest lasek brzozowy, staw zarybiony i inne dogodności. Wiadomość u Radzyńskiego Kassjera w Banku Polskim.

(1—1) — 3736 —

FABRYKA

Porteru i Piwa Bawarskiego

pod firmą:

HABERBUSCH & SCHIELE

w Warszawie, ulica Krochmalna, Nr 1003. Ma zaszyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaż **Piwa Bawarskiego** zapasowego (Lager Bier) z pierwszej lodowni, rozpoczęło się w tych dniach, na beczki i butelki, na kufelki zaś we wszystkich zakładach piwo z fabryki pobierających. Poleca się zarazem z wybornem **Piwem** Bawarskiem dubeltowem (Bock-Bier) i **Porterem** marcowej fabrykacji. (1—3) — 3707 —

Drugi transport

Śledzi Pocztowych,

tegorocznego połowu, otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

i takowe Amatorom poleca.

(13—0) —3138—

We Wtorek, dnia 10 b. m, o godzinie 5 ej wieczorem, z domu Nr 2 przy ulicy Podwal **wyszła ośmioletnia dziewczynka Marjanna Fiszer**, i dotąd **nie wróciła**. Jeżeliby kto wiedział o niej, raczy łaskawie zawiadomić matkę zostającą w obowiązku u Dra Przystańskiego, pod Nrem powyższym zamieszkałego. Dziewczynka ta miała na sobie sukienkę brązową, takiż kaftanik watowy i różowy fartuszek.

(1—1) — 3755

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.

(8—0) —3086—

TEATR WIELKI.

Dziś: **TANCERZE EUROPEJSCY W CHINACH. 1 i 2 akt ŁUCJI Z LAMERMOORU.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **GAPIĄTKO Z St. FLOUR.** (wznowione, panna POPIEL w głównej roli).—**KARTKA WYCIĘTA.—CZUŁA STRUNA.**

Dziś we Czwartek, i w każdym dniu następnym, odbywać się będą w **Alkazarze**, przy ulicy Królewskiej pod Nr 411, dwa przedstawienia z tresowanym Wołem i Kozłem. Początek 1go przedstawienia o godz. 5 po południu, 2go o 7ej wieczorem.

Z głębokiem uszanowaniem **Rudolf v. Schorn.**

(1—1) — 3722 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30-go Kwietnia 12 Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.		sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	96	93	63
Listy Zast. 3 okresu, II s. zs rs. 100	93	71	93	46
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869	94	8	93	83
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	50	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	150	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	50	70	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	25	72	25
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	112	125	111	75

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 54⅝

Od Likwidacyjnych rs. — kop. —

Od Listów Zast nowych kop. 193 1/18.

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 12½ rs. 120 k. 97½

Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 28½ rs. — k. —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 70 rs. 98 k. 55

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. s. rs. 99 k. 75 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 11 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 60 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 38¾ jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop 45 Kartofli od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 11 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 99 do rs. 4 kop. 05¼; za garniec od rs. 1 kop. 30 do sr. 1 kop. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 103.
Czwartek. — Dnia 30 Kwietnia (12 Maja). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

Miesiąc CZERWIEC czci

N. SERCA P. JEZUSA

poświęcony. Czwarte pomnożone wydanie, illustracjami ozdobione, kop. 45.

CZEŚĆ BOSKIEMU SERCU P. JEZUSA, KOP. 10.

po wszystkich Księgarniach i u Autora Ks. Ulaneckiego, przy ulicy Wiejskiej Nr 5. Osobom z prowincji autor swym kosztem odwrotną wysyła pocztą. (1—6)—3597—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost b. pałacu Prymassowskiego.

otrzymała następujące nowości w języku francuzkim:

Dechorme E. Canal martime de Suez Projets Travaux, rs. 1 kop 5.

Molscheim J. B. de, Ne touchez pas a l'impératrice Moeurs du Bas Empire, kop. 60.

Gaboriau E Les gens de bureau, rs. 1 kop. 25.

Gemissieu Ferdinand. Un fils d'Eve Etude, rs 1 kop. 5.

Belot Adolphe. Mademoiselle Giraud ma femme, rs. 1 kop. 5.

Sand George. L'autre, Comedie, rs. 1 kop. 40.

— Pierre qui roule, rs. 1 kop. 5.

Robert Charles. La suppression des grèves par l'association aux bénefices. Conférence faite a la sorbonne le 27 Décembre, 1869, kop. 60.

Fonsagrives J. B. L'Education physique des jeunes filles, ou avis aux mères sur l'art de diriger leur santé et leur développement, rs. 1 kop. 20.

Malot Hector. Madame Obernin, rs. 1 kop. 5.

Lourmel A. de, Le tir et la chasse des Atheniens du jour, kop. 80.

L'Etange M. E. A. de L'ouvrier sa femme et ses enfents simples questions d'économie sociale et familière, kop. 50.

Fonsagrives J. B Le role des mères dans les maladies des enfents, ou ce quelles doirent sovoir pour seconder le medicin, rs. 1 kop. 20.

Vilbort J. L'Oeuvre de M. de Bismark 1863—1866. Sadowa et la Campagne des sept jours, rs. 1 kop. 25.

Sonnet H. Premiers éléments du calcul in finité simal a l'usage des jeunes gens qui se destinent a la cariere d'ingenieur, rs. 2 kop. 10.

Foisset M. Vi du R. P. Lacordaire 2 vols, rs. 5 kopiejek 25,

Genissieu Ferdinand. Emprement le the, rs. 1 kop. 5.

Bouchardat A. Annuaire de Therapetique de matiere medicale de Pharmacie et de Texiloge pr· 1870, kop. 50.

Pelletan. Eugene Nouvelles heures de travail, rs, 1 kop. 75.

Riche Alfreu. Manuel de Chimie medicale et pharmaceutique, rs. 2 kop. 45.

(1—1) — 3245 —

Wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura pod tytułem:

Bezżeństwo Duchownych,

Ustanowienie pobudki, i skutki onego. Kwestja podjęta ze względu na odbywający się sobór powszechny przez pewnego Katolickiego Kapłana. Przekład z niemieckiego, cena 15 kop. Skład główny w Księgarni **E. Wende i Spółki,** (Krakowskie-Przedmieście, Nr 412*a*) (1—3)—3651—

Wczoraj opuścił prassę 13-sty zeszyt dzieła: „**Izabella wygnana Królowa Hiszpanji,** czyli **Tajemnice Dworu Madryckiego,**“ romans historyczny, osnuty na współczesnych dziejach Hiszpanji, przez F. Boerna. Cena zeszytu Kop 12½ (Gr. 25). Nadsyłający z prowincji za 16 zeszytów, t. j. Rs. 2, będą mieli przysłane zeszyty wyszłe i wychodzące, zaraz po wyjściu franco, pod opaską.

Jan Breslauer, Księgarz i Wydawca,
Ulica Miodowa, Nr 489*d*
(1—1) —3670—

— Jedno z najznakomitszych dzieł księdza **A. Gratry** pod tyt.: „**ŹRÓDŁA,**“ przełożone na język polski przez **Jana Hempel** Kand. Filoz, opuściło prassę i znajduje się do nabycia po cenie rs. 1 we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. Skład Główny w Księgarni **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej, Nr 481 (nowy Nr 4). (1—3) — 3704 —

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 30 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Maja) roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr 2564b; przy ulicy Boleść położonego, od summy dzierżawnej obniżonej do rs. 160 rocznie, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. — i na koszta ogłoszenia Rs. — które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, oszacowanie i wykaz kosztów, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wziąść w trzyletnią dzier-

żawę plac miejski w Warszawie pod Nr 2564b, przy ulicy Bolesć położony, ofiarując za takową dzierżawę rocznie za NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, połowę wartości pozostałego materjału w ilości Rs. 16, na wadjum w ilości Rs. 10, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—1) —3720—(D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w zastosowaniu się do Art. 23 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 12 (24) lipca 1869 r. przepisów o udzielaniu nowych pożyczek, przyjmuje do depozytu swego Listy Zastawne, wraz z kuponami lub bez takowch, za opłatą tytułem składowego po $^1/_{20}$% półrocznie, od wartości imiennej Listów Zastawnych.

Listy Zastawne nowe Serji Iej z r. 1869, tak 4% jak 5% procentowe, składane do depozytu nawet bez kuponów, powinny mieć dołączone należne do nich talony.

Na przyjęte do depozytu swego Listy Zastawne Dyrekcja Główna wystawia kwit depozytowy na rzecz właściciela Listów Zastawnych.

Należności za Kupony ubiegłe od Listów Zastawnych do depozytu z kuponami złożonych, równie jak i należności za wylosowane Listy Zastawne wypłacane będą w Kassie Dyrekcji Głównej, za złożeniem kwitu depozytowego, od należności za Listy wylosowane z depozytu, jeśliby takowa nie została przez właściciela podniesioną, procenty wcale należeć nie będą. Kwit depozytowy może być odstępowanym osobie trzeciej, lecz o każdem takiem ustąpieniu Dyrekcja Główna równocześnie uwiadomioną być winna piśmiennie.

Depozyt podniesionym być może w każdym czasie w części lub całości za złożeniem kwitu depozytowego.

Na każdym kwicie depozytowym wymienione są warunki pod jakiemi Dyrekcja przyjmuje i zwraca Listy Zastawne składane do jej zachowania. — P. o. Prezesa Jenerał-Lejtnant *Gieczewicz.* — P. o. Pisarza *Nowosielski.* (2—3) —2862— (D. W.)

— *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej.* Podaje do wiadomości: że od włącznie d. 3 (15) b. m., i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w Kassie Stacji Głównej w Warszawie, bilety spacerowe klassy 2-ej i 3-ej do Ciechocinka z powrotem bezpłatnym.

Bilety wykupione, są ważne na dni trzy t. j. do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę lub wigilję święta pociągami: osobowym (klassy 2-ga i 3-cia) o godzinie 7-mej min. 16 z rana i pośpiesznym (klassa 2-ga) o godzinie 2-giej min. 19 po południu z Warszawy wychodzącemi, a do powrotu z Ciechocinka, w czasie dowolnie obranym, nie później jak w każdy poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym, temiż pociągami, przybywającemi do Warszawy: o godz: 2 min: 18 po południu i o godzinie 8-mej min. 48 wieczorem. — Warszawa dnia 20 kwietnia (2 maja) 1870 roku.

(2—2) —3472— (D. W.)

Wójt gminy Wawer,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca) o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja dla zaspokojenia skarbowych należności, na trzechletnie wydzierżawienie kolonji **Antoninów**, zawierającej 75 dies. (131 mórg) miary nowo-polskiej ziemi, z mieszkalnym domem, oficyną i pełnem gospodarskim zabudowaniem z obsianemi polami. Licytacja zacznie się od 350 rubli rocznej dzierżawnej summy. Warunki można widzieć w miejscu odbycia licytacji, w kancellarji gminy od 10 z rana do 3 godziny po południu, codzień, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wójt Gminy Wawer, **Sobolewski.**

(1—3) — 3706 —

Do wydzierżewienia na lat kilkanaście

Młyn wodny nowy,

od 24 Czerwca r. b. z francuzkiemi kamieniami, pytlami i olearnią, położony w majątku Rudzienko o mil 6 od Warszawy, a w środku między dwiema kolejami żelaznemi, **St. Petersburgską** stacją Tłuszcz i **Terespolską** stacją Nowo Mińsk.

O warunkach i stanie młyna na gruncie w każdym czasie wiadomość powziąść będzie można.

(3—3) — 3542 —

Nauczyciel **FRANCUZKIEGO** języka niedawno przybyły, ma honor zawiadomić Publiczność, iż daje lekcje **RODOWITEGO** swojego języka metodą konwersacyjną, łatwą i gruntowną, bynajmniej nie obciążając pamięci uczących się. Cena umiarkowana. Nowolipki, róg ulicy Dzikiej, Nr domu 1-szy.

(2—3) —3354—

SZPARAGI

codziennie z rana i wieczór, świeżo z ziemi wyrżnięte, pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich; za wyborny smak, zaręcza się.

(3—3) —3435—

Skład Sukna i Kortów

pod firmą

Kles et Szulc,

przy ulicy Miodowej w domu W-go Bujno, urządził z dniem 10 tym Maja r. b., **wyprzedaż kortów** wysortowanych tak letnich jako też i na późniejszą porę po cenach niżej kosztu własnego, na tejże samej ulicy w domu W-go Euwarda Grabowskiego wprost filarów.

(2—6) — 3617 —

M E B L E

do sprzedania za Rs. 70.

Garnitur mahoniowy rypsem kryty, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, oraz 2 Łóżka, żelazne, i jesionowe. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1335 (21), mieszkania 21. (2—3) —3514—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 bardzo duże lustra, szafka massiw orzechowa, łóżko duże mahoniowe, zegar bronzowy stołowy, kandelabry, kanapka pół-okrągła orzechowa, 2 tuziny noży i widelcy nejzylbrowych, samowar tombakowy i komoda duża orzechowa, przy ulicy Żórawiej pod Nr 20 na 2-giem piętrze 1 sze drzwi.

(2—3) —3653—

Do sprzedania
Dwie Possessje łączne,
przy ulicy Wolskiej, Nr 3087 i 3087B, w cyrkule 7, obejmujące powierzchni: jedna Possessja z ogrodem łokci kw. 7,200 i domek, cena jego rs. 2,250— Druga Possessja z ogrodem łok. kw. 4960 i officyna 8 stancji, cena jego 3,500 rubli. Wypłata ugodzonego szacunku, może być przekazana z innej summy hipotecznej w Warszawie, jaką by kto posiadał, lub może pozostać na gruncie jakaś część. Wiadomość u właściciela domu nro 2,752, ul. Wiślanna obok Browarnej. (3—6) — 3220 —

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczna i wczesna pomoc.

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

J. Pik Optyk miasta Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (3—6) —2848—

Fabryka Mydła i Świec

na prowincji, z bardzo znacznym ruchem handlowym, jest do odstępienia, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w domu zleceń Oczarskiego, ulica Senatorska, Ner 20 nowy. (2—3)—3638—

MASZYNY
do kopania kartofli,

najnowszej konstrukcji, całe żelazne, pomimo tego lekkie, bez porównania praktyczniejsze od dawniej sprzedawanych, wyrabiamy obecnie w swojej fabryce i polecamy takowe z gwarancją za praktyczność. Cena takiej maszyny jest rs: 80 waga 650 funtów. Obstalunki do wykonania w roku bieżącym możemy przyjmować tylko do dnia 15 Czerwca.

Ostrowski i Spółka
przy ulicy Senatorskiej Nr 473D
(2—3) —3619—

Z Kapitałem około rsr. 800,

można nabyć pewien zakład przeszło 60% rocznie, netto procentu przynoszący. Zajęcie jest właściwie kobiece, i nie wymagające żadnych specjalnych wiadomości. O bliższych tak warunkach, jako też i korzyściach powyżej przytoczonych, dokładnie przekonać się można na miejscu. Wiadomość u właściciela przy ulicy Krzywe-Koło, dom Łosia, Nr 2 nowy, 3-cie piętro drzwi wprost korytarza.
(2—3) —3621—

Wilhelm Neumann
Mechanik,
przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 790.

Poleca Szanownym Panom Właścicielom młynów własnego wyrobu najnowszej konstrukcji **WIALNIE** (Schälmaschine) wszędzie za najpraktyczniejsze uznane, jako jedyny środek zabezpienia zboża od zagrzania się, oraz oczyszczenia takowego. Cena na miejscu rs. 125.

Wszelkie budowy do młynów tak wodnych jako i parowych, równie też tartaków, wykonywa jak najstaranniej, po cenach przystępnych. (3—3) — 3545 —

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA
Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES
Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD
Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Dra HARTUNGA
Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga
POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się
pod zaręczeniem tożsamości,
w Warszawie jedynie
W SKŁADZIE PAPIERU
JANA RAKOCZY
przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (6—12)—9600—18,543

ZAKŁAD GIMNASTYKI, ZABAW I RZEMIOSŁ
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY,
ulica Królewska, pod Numerem 1067 i 1066k, dom W-go Dubarl'ego,

Z dozwolenia Władz miejskich, pod nadzorem Urzędu Lekarskiego, otwarty zostanie do użytku z dniem 15 Maja r. b. Rozwinięte będą na teraz: **gimnastyka, prace ogrodnicze, gry i zabawy** biegane i siedzące, drobne **rzemiosła dziecięce** podług metody Froebla. Podczas niepogody zajęcia odbywają się w przysposobionej tymczasowej sali. Bliższe szczegóły objaśnia program udzielany bezpłatnie interessowanym w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Glücksberga, Hösicka, Wendego, Sennewalda, Lesmana i w Zakładzie. Opłata od dzieci korzystających z ogólnych zajęć Zakładu rs 1 kop. 50, od młodzieży życzącej pobierać samej tylko gimnastyki rs. 1, wejście jednorazowe 10 kop. (20 gr) od dziecka. Osoby życzące zapisać swe dzieci, raczą się zgłaszać od Poniedziałku (9 Maja) do altany w ogrodzie Zakładu między godzinami 10 i 1 rano 3 i 7 po południu. Wejście albo od ulicy Królewskiej przez ostatnią bramę domu Dubarlego na lewo, albo **główne** od ulicy Erywańskiej obok Tivoli. (3—3) — 3558 —

MASZYNY NIEUSTANNE
PP. HERMANN-LACHAPELLE i Ch. Glower
144 Faubourg Poissoniere w Paryżu
do wyrabiania Napoi gazowych,

Wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medycznych według przepisu; limonady, wszelkich napoi osłodzonych, aromatyzowanych i alkoholicznych, win musujących.

Mogą być użyte do konserwowania piwa, przerabiania świeżego piwa na musujące jak stare i do ulepszenia takowych w gatunku i w smaku. Szczególne przyrządy do ustawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne, każda osoba może kierować ich ruchem i fabrykacją. Dają rękojmią.

Maszyny te są jedyne zadosyć czyniące przepisom Rad higienicznych i zdrowia publicznego, jedyne, które odpowiadają potrzebom eksploatacji przemysłowej.

Osoby, których zamiarem jest zajmować się tym zyskownym przemysłem, powinny zaopatrzyć się **w podręczniki:**

Fabrikation von kohlen sauerhaltigen Getrenken,

wspaniałe dzieło ozdobione 80-ciu tablicami rycin, wydane w niemieckim języku u Wiegand i Hempel w Berlinie, jakoteż we wszystkich księgarniach, (na żądanie posyła prospekta bezpłatnie). (16—26) —2123—

PLACE
Dziedziczne i Czynszowe,

w dobrych punktach wśrodku miasta położone, przy ulicy Leszno, pod Nr 674a, przy ulicy Twardej pod 1089b, przy ulicy Marszałkowshiej przed Nowowiejską pod Nr 1754 s. t. u. w. x., w całości lub częściami do sprzedenia na korzystnych warunkach i po cenie umiarkowanej, oraz **DOM** dwupiętrowy murowany, z oficynami, z pożyczką miejską rs. 9500 w szacunku rs. 48,000. Wiadomość u właściciela domu, Nr 870/1, przy ulicy Ogrodowej.
(2—5) — 3484 —

MAGAZYN
WYROBÓW PLATEROWANYCH i NOWOTNEGO SREBRA,
pod firmą
Bracia Buch,

przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, przez czas trwania restauracji, zamknięty zostaje
Szanowni interessanci w przeciągu tego czasu zgłaszać się raczą do fabryki przy ulicy Żelaznej, Nr 1146 położonej.
(2—3)—3643—

DOM ZLECEŃ
M. OCZARSKIEGO I S^ki
w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9 (nowy 20).

2. Zajmuje się nową pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i nowo zatwierdzoną pożyczkę miejską, dopełniając zarazem konwersji dawnej pożyczki ziemskiej na nową.

3. **Pośredniczy**: w sprzedaży, kupnie, zamianie, wydzierżawianiu i wypuszczaniu w admjnistrację poręczającą wszelkich nieruchomości ziemskich i miejskich; w sprzedaży, zamianie i nabywaniu summ hypotecznych, lokacji kapitałów, kolonizacji majątków; raz w sprzedaży hurtowej drzewa, zboża, wełny i okowity.

4. Ma oddane w komiss do sprzedaży **machiny rolnicze** i narzędzia gospodarskie i wszelkie **nasiona pastewne i ogrodowe**.

5. **Rekomenduje:** Inżynierów, Budowniczych, Techników, Mechanjków, Jeometrów, Ekonomików, Leśników, Buchhalterów, Administratorów, Kassjerów, Sekretarzy, Rządców dóbr domów, Leśniczych, Gorzelanych, Piwowarów, Ekonomów i Pisarzy.

6. **Redaguje**: w językach: ruskim i polskim prośby do Tronu i wszelkich Władz Cesarstwa i Królestwa.

7. **Tłomaczy**: we wszystkich językach europejskich.

8. **Udziela** dokładne **informacje** w interessach, załatwia je we Władzach, zajmuje się wyszukiwaniem i wyjmowaniem różnych aktów i dokumentów, niemniej załatwia wszelkie kommissa nadesłane z prowincji, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.
3—6) — 3026 —

Do Fabryki Kwiatów i Piór, oraz Magazynu Mód Franciszka Pajker, w Hotelu Europejskim, Nr 414a,

Nadeszły z Magazynu **F. Dufour** w Paryżu i innych wsławionych firm zagranicznych, **Modele** wiosennych **Kapeluszy, Kwiatów i Piór**, któremi poleca się Szanownej Publiczności.
Tamże przyjmują się Pióra do prania, farbowania i fryzowania.
(6—6) — 3192 —

Do Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej, zgłosić się mogą

Guwernantki Polki,

posiadające gruntownie języki: Polski, Ruski, Francuzki, Niemiecki i muzykę, oraz nauki Klassyczne. Jako też Niemkę. Bony: Francuzkę i Polkę, dla umieszczenia.
(2—3) —3595— **Marja Corpatux.**

SKŁAD
Seweryna Mazura i Spółki,

obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH,

i ceny tak **obniżył**, że wszelka konkurencja uniemożebnioną została.
(10—0) — 2505—

Jest do odstąpienia zaraz

KORZYSTNY INTERES
przemysłowo-handlowy,

wśród Miasta Warszawy, rocznie około Trzydziestu tysięcy Rubli srebrem obrotu mający. Wiadomość u podpisanego w każdym dniu od godziny 4ej do 8ej z południa.
W Warszawie, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 roku.
Franciszek Krakowski,
(3—3)—3503— Patron Tryb. Cyw., pod Nr 549*a*.

Do sprzedania

Folwark dziedziczny,

75 dziesiatyn (5 włók) 49 wiorst (7 mil) od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 848. Stróż wskaże.
(2—3) —3479—

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

z dwóch folwarków złożony, z inwentarzem żywym i martwym, dziesiatyn 300 (włók 20) zawierający, na granicy powiatu Rawskiego i Czerskiego, od Warszawy po szosie mil 10 położony. Folwark główny w płodozmianie, ma budowle murowane i drewniane, dwór murowany w ogrodzie, przez który płynie woda i formuje dwie sadzawki, łąki jest 15 dzies. (1 włóka), lasku przeszło 30 dzies. (2 włóki). Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej Nr 1490C, dom Paula, Nr 10 mieszkania, od 4 do 6 po południu.
(2—2) — 3497 —

Fortepjan

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, Nr. 599A/B, **Fortepjan mahoniowy**, mało używany z fabryki Krala i Zeidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, nowego krótkiego fasonu, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepjan mahoniowy**, mało używany, z dobrej fabryki, o 7-miu oktawach, z 4ma szprejcami, najnowszego fasonu, w jak najlepszym stanie ozdobny, za **Rs. 160**. Także **Fortepjan Palisandrowy**, prawie zupełnie nowy, z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę.
(2—3) —3605—

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 848, do sprzedania:

Fortepjan,
Bryczka, Wóz i różne Sprzęty Gospodarskie,

Stróż wskaże. (2—3) —3478—

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
A. VETTER & COMP.

Poleca skład swój przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 415, w Pałacu JW. Hr. Stanisława Potockiego, zaopatrzony zwyczajem corocznym w nowe desenie; a starając się ciągle o ulepszenie w tej gałęzi wyrobu, co do ich starannego wykończenia, dobroci papieru i różnorodnego doboru kolorów; a przy tem co najważniej *znaczne obniżenie cen* od lat poprzednich, rokuje, iż każdy kupujący zadowolonym będzie.
Zarazem Skład ten poleca wielki wybór *rolet* do okien, *cerat* na komody, stoły, fortepiany i posadzki, *fartuszki* damskie i dla dzieci ceratowe bardzo praktyczne i *skóry amerykańskie* do pokrycia mebli. (3—3) — 3509 —

MAGAZYN TRUMIEN METALOWYCH,

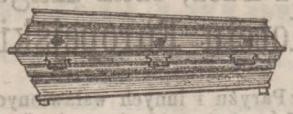

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po zniżonej cenie wróżnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla prędszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanem będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materjału, oraz bardzo trwałego koloru, są następne.

Dziecinne od rs. **9** do **30**.
Dla dorosłych od **30** do **75** i **90** rs.

(6—6) — 2442 —

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.

Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyńcze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, **dwu-kołowe** i **trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,
w Fabryce Powozów
ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**).

(8—0) —2913—

Oryginalne Amerykańskie nasienie

Końskiego Zęba,

otrzymał i poleca jako najwłaściwsze do siania w miesiącu Maju.

Zakład Rolniczo Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.
przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(1—3) — 3727 —

MAGAZYN STROJÓW

przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania z powodu wyjazdu pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można w Drukarni Czerwińskiego i Spółki. przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1325.

(1—3) — 3729 —

Rs. 9000 gotowizną, jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie z zastrzeżeniem, aby summa powyższa mieściła się w pierwszej połowie rzeczywistego szacunku. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Wiktorja, do godziny 10 rano.

(1—1) — 3712 —

WYPRZEDAŻ

Wyrobów Siodlarskich i Rymarskich,
przy ulicy Krak: Przedm: Nr 400 wprost Śgo Krzyża.

Z powodu zamierzonego zwinięcia zakładu wyprzedają się po cenach NIŻEJ KOSZTU rozmaite wyroby jako to: ZAPRZĘGI, SIODŁA, BATY i SZPICRUTY, KUFRY PODRÓŻNE, SAKWOJAŻE oraz rozmaite Galanterje. Tamże nabyć można całe urządzenie Sklepowe jako to: SZAFY OSZKLONE nowe przeszło na łokieć głębokie i prawie 6 łokci długie, kilka LAMP sklepowych oraz Stół lipowy na stalugach do krajania skór etc. W. KALICIŃSKI.

(2—6) 3647—

Jest do sprzedania

K O L O N J A,

na Józefinie, składająca się z 15-tu dziesiatyn (1 włoki) z kompletnemi zabudowaniami i inwentarzami w pięknem położeniu, 14 wiorst od Warszawy, pół wiorsty od Pruszkowa i Kolei żelaznej. Wiadomość na miejscu. Tamże mogą być wynajęte 2-wa pokoje na letnie mieszkanie.

(2—3) —3602—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Billard** mało używany, z należącemi do niego: 12 kijów, chłopak, sztankieler, 5 bil, kręgielki, nowe pokrycie do niego, za rs. 130. Wiadomość pod Nrem 103 nowym, Krak.-Przed, w bawarji, naprzeciw zamku. (2—3)—3625—

KOLONJA

na prawach włościańskich.

W powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej we wsi Wilków, gminie Lipię położona, zawierająca przestrzeni 40 m. n. (20 dzies.) z zabudowaniami gospodarskiemi w bardzo dobrym stanie, dworkiem mieszkalnym bardzo przyzwoitym, i ogródkiem owocowym z przeszło stu sztuk szczepów w najlepszych gatunkach i innych krzewów owocowych, będzie sprzedana przez publiczną licytację w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. przed Wójtem Gminy Lipie. Najbliższa stacja pocztowa Grójec: od stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska, wiorst 28. (1—2) — 3709 —

Z powodu koniecznego wyjazdu, od Sgo Jana r. b., jest do wydzierżawienia na lat dwa i pół

Dom z ogrodem,

roczny dochód 870 rs. brutto. Dzierżawa wymagana za roki pół z góry; reszta bezpłatnie. Wiadomość pod Nr 37. ulica Ogrodowa, od godziny 2 do 6 po południu.
(1—2) — 3699 —

Szory angielskie na parę koni,

z żółtemi bronzami od Stolzmana, mało używane i **Namiot** bez pokrycia do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 7, zapytać u stróża. (1—3) — 3708 —

Ktoby miał do wydzierżawienia

MŁYN WODNY,

w dobrym stanie w blizkości, a najdalej kilkomilowej odległości od Warszawy, na trakcie szossy lub kolei żelaznej, zechce adressy swoje złożyć w redakcji niniejszego pisma pod literami **F. S,** (1—3) — 3718 —

Oleander i Fikus;

blizko pięciu łokci wysokie są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 lit A. Wiadomość u stróża lub w bramie przy fruktach.
(1—1) — 3720 —

Bielizna gotowa.

Koszule nocne i wszelką bieliznę po cenie nader przystępnej nabyć można przy ulicy Krakowskie Przedmieście dom Dobrycza Nr 455, nowy 93, w blizkości kolumny Zygmunta.

Skład płótna
ALBERTA KOHN.
(3—3) —3640—

Faeton elegancki,

do sprzedania za przytsępną cenę. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23, między godziną 10-tą a 2-gą z południa u rządcy domu.
(3—3) —3641—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan

w dobrym stanie, za Rubli sr. 40.
Wiadomość przy ulicy Tamka, Nr 2832, dom Chybczyńskiego. Stróż wskaże. Zastać można od godziny 4-tej po południu. (1—1) —3695—

TRZY WOZY NOWE

są do sprzedania, dwa parokonne, jeden pojedynczy, na żelaznych osiach, na ulicy Solcu pod N-rem 2957, obok Szlachtuza. Wiadomość u właściciela. (3—3)—3194—

PANIENKI,

do nauki krawiecczyzny potrzebne są. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania numer 10-ty. (2—3) —3646—

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Swiata, mieszkania Nr 5 na 1em piętrze.
(2—4) — 3513 —

FOLWARK

około dz. 150 (włók 10) rozległości mający, od m. gubernjalnego Siedlec wiorst 5 odlegly, przy kolei Terespolskiej położony, jest do sprzedania w każdym czasie, z Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorami tegorocznemi na gruncie się znajdującemi. Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 1516, u Właściciela domu. (2—3) — 3505—

Każdego czasu do wynajęcia:

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią wspólną przy familji z usługą i stołem lub bez takowych, ulica Chmielna Nr 3 nowy, dom Wgo Smolikowskiego, mieszkania Numer 7. (1—3) — 3711

W domu pod Nrem 1055*df* (nowy 19) przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Sgo Jana r. b:

Na parterze:
1) **4 Pokoje**, z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.
2) **4 Pokoje** z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.

Na 2-giem piętrze:
1) **4 Pokoje** z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.
2) **3 Pokoje** z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.

Tamże są do najęcia **2 Składy.**
(3—3) —3052—

Od 15-go Maja r. b. będzie **MIESZKANIE** wolne do wynajęcia, które natychmiast można zająć na 1-szem piętrze złożone z dwóch pokoi, garderóbki, przedpokoju z kuchnią angielską, piwnicą i drwalnią za cenę rs: 37 kop. 50 kwartalnie, także Ogród warzywny i owocowy nieuprawiony, można wydzierżawić na jakikolwiek dowolny użytek, to jest na Spacerowy, Zakład jaki mleczny lub dla dzieci do przepędzenia pory letniej, także mieszkanie z 2-ch pokoi z kuchnią angielską od 1-go Czerwca. Wiadomość przy ulicy Żórawiej obok placu 3-ch Krzyży pod Nr 1614, w domu narożnym. (2—3) —3645—

SKLEP

obszerny, z dużemi szybami, w jednej połowie z wystywą, jest do wynajęcia od S-go Jana, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, nowy 22. Wiadomość obok w magazynie obówia damskiego J. Kwiatkowskiego, na prost kościoła Ś-go Antoniego, tamże są i Szafy do sprzedania. (2—3) —3648—

Przy ulicy Karmelickiej, pod Nr 13

Apartament 1-go piętra,

składający się z salonu o trzech oknach z balkonem, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, wygódki, piwnicy i drwalki, do najęcia od S-go Jana za rs. 420. Lokal ten będzie świeżo wytapetowany. (3—3) — 3433 —

Dwa Pokoje umeblowane,

do wynajęcia każdego czasu **na porę wód mineralnych.** Wiadomość w Redakcji Kurjera Wdrszawskiego.
(3—3) — 3533 —

DLA DOKTORA.

Mieszkanie od Sgo Jana r. b. na 1em piętrze z balkonem, 7 pokoi, kuchnia angielska, 3 wchody, stajnia, wozownia, piwnica i komórka, góra wspólna, pod Nr 3100 za Wolskiemi rogatkami: W tym lokalu od 10 lat ciągle przemieszkują doktorzy i dotąd, a w domu jest apteka i felczer. Okolica najludniejsza z przedmieść Warszawy połączona flizami, artykuły żywności na miejscu. Wiadomość u rządcy, felczera p. Tynieckiego lub przy ulicy Złotej Nr 1513, u właściciela. (1—3) — 3615 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

składające się z pięciu Pokoi, Kuchni, Przedpokoju, Piwnicy i Góry, niedaleko Teatru. W razie gdyby Pokoje były obszerne, cztery byłyby dostateczne. Wiadomość przy ulicy Czystej, pod Nrem 4, na 2-giem piętrze. Stróż wskaże (2—3) —3661—

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

MIESZKANIE LETNIE,

składające się z kilkunastu Pokoi, Stajni i Wozowni, w kolonii Gocław, za rogatkami Grochowskiemi za Pragą, wiorst 2 za Warszawą położonej, z których jedna szosą, a jedna boczną drogą; najmujący mieszkanie korzystać będzie ze spaceru w obszernym ogrodzie. Wiadomość bliższą powziąść można codziennie do 10-ej rano, lub od 4-ej do 5-ej po południu przy ulicy S-to Jańskiej, po N-rem 25 (nowy 3), w mieszkaniu na 2-iem piętrze od frontu pod N-rem 7. (3—3) —3652—

Letnie Mieszkanie,

cztery pokoje, kuchnia, piwnica, drwalnia, wozownia i stajnia za Wolskiemi rogatkami, wprost lasku spacerowego na Czystem. Wiadomość na Czystem we dworze u Rodklewicza. Tamże są **dwa pokoje** w ogrodzie do wynajęcia. (1—3) — 3725 —

Są do najęcia od 1 Lipca, to jest od S-go Jana na Podwalu Nr 505 (nowy 44)

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 1em piętrze.

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na trzeciem piętrze.

Dwa Sklepy z mieszkaniem i **Jeden Pokój kawalerski.**

Wiadomość u Rządcy na 2-iem piętrze, Nr mieszkania 17. (1—3) — 3703 —

Potrzebny jest od 1-go Lipca

APARTAMENT.

złożony z 7 do 8 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, schowaniem i dwoma piwnicami **na parterze** lub **1em piętrze**, choćby w dziedzińcu obszernym, w bliskości ogrodu Saskiego, to jest w środku miasta. Adress złożyć uprasza się: Zielony plac, Nr 12 nowy, w rannych godzinach, 2gie piętro. (1—3) — 3710 —

Jadąc dorożką dnia 11 Maja, z ulicy Długiej z Hotelu Polskiego do gmachu Dyrekcji Szczegółowej na ulicy Mazowieckiej, zgubiony został **Pugilares zielony**, z kwotą 44 ruble papierami, osobiste papiery i paszport. Uczciwy Znalazca raczy oddać takowy pod Nr 649, na ulicę Przejazd do mieszkania Wgo Naimskiego, za wynagrodzeniem przyzwoitem. (2—3) — 3705 —

Jest do sprzedania za przystępną cenę: **Maszyna do szycia**, zdatna dla Krawca męzkiego, za Rs. 50; **Stół krawiecki**, za Rs. 5; **Szaragi krawieckie**, za Rs. 2, i **Nożyce krawieckie** duże, za Rs. 5. Wiadomość pod Nrem 2723, ulica Browarna, w Sklepie Wiktuałów. (3—3) —3462—

Potrzebny jest obszerny

LOKAL,

obejmujący **siedm pokoi i trzy salony** o ile możności w środku miasta. Interesanci zechcą nadesłać wiadomość do domu Nr 966, przy ulicy Graniczcej, do kantoru na 1-am piętrze. (1—3) — 3721 —

Sklep, Trzy Stancje i Kuchnia,

od dawnych lat zajmowany na Bawarję, jest do najęcia na podobny Zakład, Skład wódek, lub inny proceder, od Sgo Jana r. b. Również jest w tym domu mały **SKLEPIK** do najęcia zaraz, lub od Sgo Jana r. b. Ulica Podwal, Nr 511. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego Miasta, Nr 65. (3—3) —3501—

Mieszkanie z ogródkiem,

złożone z dwóch pokoi i 3-ej sali o 3-ch oknach, zdatne na **bawarję, restaurację,** lub inny Zakład, jest do najęcia od Sgo Jana. Tamże są do wynajęcia **PLACE**, od ulicy Solec na składy **drzewa, węgli i desek.** Wiadomość w Alejach Jerozolimskich, pod Nrem 2909, nowy 2, (miejscowość ta Praterem zwana), na pierwszem piętrze, u Wgo Szymańskiego. (3—3)—3231—

Potrzebne są od S-go Jana r. b., w środku miasta

DWA LOKALE,

w jednym domu, a mianowicie: 1) 5 lub 6 Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Szpiżarnią, Górą, Piwnicą i Drwalnią, na I-szem piętrze od frontu. 2) 3 lub 4 Pokoje z Przedpokojem etc., na parterze, lub jak poprzednie, na I-szem piętrze także od frontu. Wiadomość można zostawić u rządcy domu Nr 608 przy ulicy Bielańskiej. (2—3) —3630—

W Niedzielę, dnia 8 Maja o godzinie 2-iej po połunniu, zginęła **Suka biała** z długiemi czerwonemi łatami. Uprasza się o odprowadzenie takowej, za wynagrodzeniem, na ulicę Bielańska, Nr 602, do domu W-go Fraenkla. (1—2) —3696—

Nagrody rs. 1.

W dniu 10 b. m, około godziny 8ej wieczorem z ogródka Restauracji w Kassino, przy ulicy S-to-Krzyzkiej, wybiegł **piesek** z rodzaju charcików angielskich, mały, żółty, z szerścią białą na szyi i piersiach z takiemiż stopami i koniuszkiem ogonka. Ktoby takowego odniósł do Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) — 3726 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.